

Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni

4 MAJA 1940 - ORP „GROM” GINIE POD NARVIKIEM (31.05.2017)

ORP „Grom” 3 maja wpłynął na wody Rombakenfjordu zmieniając uszkodzoną „Błyskawicę” - polskie okręty zwalczały ogniem dział niemieckie stanowiska w rejonie Narwiku. Artylerzyści „Groma” zniszczyli kilka stanowisk niemieckich, jednak w trakcie walki uszkodzony został w wyniku trafienia kociół nr 3. Po odejściu, celem dokonania napraw, „Grom” powrócił na wody Rombakenfjordu, kontynuując walkę we współdziałaniu z okrętami brytyjskimi - zużyto ok. 500 sztuk amunicji do dział artylerii głównej.

4 maja 1940 roku, około 8:30 zaobserwowano w odległości 3-5 tysięcy metrów dwa niemieckie samoloty. Ogłoszono alarm przeciwlotniczy, padł, niestety spóźniony, rozkaz ruszenia naprzód i wykonania uniku. W tym samym czasie dostrzeżono trzeci bombowiec - Heinkel He-111, atakujący polski niszczyciel od strony słońca z wysokości ok. 5400 m. Z sześciu bomb trafiły dwie: jedna w okolicy śródkręcia na wysokości komina, druga w okolicy aparatów torpedowych. Spowodowały one rozdarcie poszycia prawej burty na długości około 20 m i eksplozję zbiorników sprężonego powietrza przy aparacie torpedowym. Okręt przechylił się na prawą burtę, przełamał na pół tuż za kominem i w ciągu 2-3 minut zatonął.

Zginęło 59 członków załogi - w wyniku eksplozji, część została zablokowana w pomieszczeniach wewnątrz okrętu (nie mogli się wydostać przez zbyt wąskie bulaje), część w wodzie, w wyniku ostrzelania przez Niemców, kilku zmarło na skutek szoku termicznego po wydobyciu z lodowatej wody. Uratowano 154, w tym dowódcę okrętu i dowódcę Dywizjonu Niszczycieli, wśród uratowanych było 26 rannych. Dzięki poświęceniu oficera-mechanika, por. mar. Aleksego Krąkowskiego (awansowany pośmiertnie do stopnia kpt. mar.), który zbiegł do kotłowni, aby odstawić kotły, oraz niezidentyfikowanego torpedysty, który zabezpieczył bomby głębinowe, nie nastąpiły podwodne wybuchy zagrażające pływającym w wodzie rozbitkom. Z pomocą przybyły brytyjskie okręty - akcja ratunkowa trwała około 40 minut.

Ocaleni członkowie załogi zostali, po urlopie odpoczynkowym, skierowani ponownie do służby - większość obsadziła przejęty francuski kontrtorpedowiec „Ouragan”.



KALENDARIUM HISTORYCZNE MMW